

GAZETA PORANNA.

W A R S Z A W A

Piątek dnia 4 Czerwca 1841 roku

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul. Trębackiej Nr. 629.

Ogłoszono postanowienie Rady Admnis. nadające przepisy względem dostarczania koni pod pojazdy NN. Państwa, Ich Familii i Świty, oraz Dworów zagranicz. i ich Posłów, tudzież Namiestnika Królestwa i innych znakomitych osób. (To postanowienie znajduje się w wczorajszej i wczorajszej Gazecie Rządowej.)

Miło nam podać do publicznej wiadomości, iż na powszechne żądanie, Wielkie Oratorium Elsnera, p. t. Tryumf Ewangelii, wkrótce będzie wykonane na cel dobroczynny, przez liczne zebrać się mających Lubowników i Artystów muzyki. Próby śpiewu już rozpoczęły się, a osoby pragnące jeszcze mieć udział co do śpiewu w tém wspaniałem dziele, mogą o to zgłosić się do P. Elsnera, w godzinach rannych, w lokalu XX. Pijarów. K. W.

Petersburg 15^o 27 Maja.

W nocy na 7 Maja N. CESARZ Imć wyjechał z Carskiego Sioła traktem do Moskwy.

D. 9 Maja o godzinie 10 rano JJ. CC. WW. W. K. Następca Cesarzewicz i W. K. Cesarzewiczowa Marya wyjechali z Carskiego Sioła do Moskwy.

LONDYN 22 maja. — Na zgromadzeniu tu-tejszego towarzystwa umiarkowanych, nanowo spostrzeżono, że chociaż ludność Londynu, w skutku nowych odgraniczeń tej stolicy, o 267,000 indywiduów pomnożyła się, jednak liczba szynków, które zamknięte być musiały w roku 1840, o 4764 zmniejszoną została.

W trzynastu upłynionych tygodniach wywieziono z portów londyńskich znaczną ilość sre-

bra w monecie i bryłach, a mianowicie: do Rotterdamu 176,500, do Maurycius 32,145, do Hamburga 22,000, do Makao 15,000, do angielskich Indyj Wschodnich 1091 uncji. Wywóz złota do Nowego Yorku wynosił tylko 500 uncji.

Oto jest mowa Komodora Napier, miana na zgromadzeniu w Marylebone dnia 2 maja: „Jestem stronnikiem głosowania tajemnego, bom przekonany, że obecny system stawia wyborców w niemożności wypełnienia ich obowiązków. Co do rozciągłości zdania wyborów, nadmieniam, że z 35,000 wyborców parafii Marylebone, 11,500 tylko zapisało się na listę; z liczby tych 8000 tylko przybyło na głosowanie. I dla czego? są bowiem przekonani, iż gdyby według własnego przekonania głosowali, staliby się przyczyną upadku rodzin swoich. Co do trwałości parlamentu, uważam, że 7 lat jest długim czasem; codziennie bowiem widzimy zmieniającą się ludzką opinię, a to z niepojętą łatwością. Należy zatem skrócić trwanie parlamentu. Przystępuję do kwestyi o monopolach. Prawo zbożowe zdaje mi się być najbardziej niepolitycznem i najokrutniejszym, przyprowadza ono naród do głodnej śmierci, przynosząc jedynie korzyść spekulantom, którzy są panami cen. Mówią, że Mehmed Ali jest wielkim monopolistą, lecz myli się mocno, kto tak utrzymuje. Gdy go żywo nakłaniał do zniesienia monopolów, odpowiedział mi: „Zaprowadziłem je, bacząc na powszechny interes i aby opłacić moją ładową i morską siłę; lecz wy stanowicie monopole dla wzbogacenia waszych właścicieli magazynowych i dla zgłodzenia wa-

szego ludu. Jesteście zatem bardziej ciemniącymi monopolistami niż ja.» Pozostaje mi tylko jedna jeszcze uwaga, rzekł Komodor kończąc: Gdyby służba publiczna wymagała mojego wydalenia się, będzie wam wolno postanowić, czyli winienem ciągle być waszym reprezentantem. Po tej mowie, zgromadzenie jednomyślnie obrało Komodora Napier kandydatem na przyszłe wybory.

PARYŻ 25 Maja. — Należy obawiać się, aby rozwiązanie parlamentu angielskiego nie przeszkodziło znacznej liczbie podróżnych, przybyć do Francji, co by przyniosło uszczerbek w niektórych gałęziach handlu. Wielu Anglików od kilku dni wyjechało z Paryża udając się do Londynu.

Lord Ponsonby spodziewany jest w Londynie w końcu przyszłego miesiąca. Podobno w chwili wyjazdu z Konstantynopola przybył do niego kurjer z rozkazem odwołania wyjazdu na miesiąc później. Mniemają, że powodem tej zwłoki jest powstanie w Kandyi.

Rada ministrów zgromadziła się dziś na posiedzenie do pana Guizot. Wszyscy członkowie gabinetu, oprócz panów Soult i Teste, byli na niej obecni.

Depesza telegraficzna z Tulonu przybyła dziś do ministra wojny, donosi, że generał Bugeaud wyruszył już z nową wyprawą.

Piszą z Malty d. 16 maja o nowém poleceniu dla Admirała Stopford. Admirał i cała jego rodzina poczyniwszy przygotowania do podróży, mieli rozwinąć żagle dnia 15 b. m., lecz statek *Oriental* przybyły z Anglii, polecił Admirałowi wstrzymać się aż do dalszych rozkazów.

Osoba przybyła z Londynu mówi, iż zagięcie okrętu *Prezydent* sprawiło okropne wrażenie. Księżna Richemond, której syn znajdował się na tym okręcie, z rozpaczą dostała obłąkania; dzień i noc przepędza w oknie oczekując przybycia dziecka, którego zapewne nigdy nie ujrzy!

Królowa Marya Krystyna woli mieszkać w Paryżu jak w Neuilly i podziękowała za grze-

czność jaką jej wyświadczyła rodzina Królew-ska zapraszając do wspólnego zamieszkania.

Dzienniki angielskie, z nieudaniem zadowoleniem donoszą, że gabinet francuzki i angielski postanowiły wspólnie pojednać rzeczypospolite Argentyńską i Urugway, od tak dawna woj-ną nekane.

Przesilenie parlamentu angielskiego zawsze w mierze stoi. Papiery się nie zmieniają.

Piszą z Algieru dnia 14 Maja: »Mowią tu o nieszczęśliwym wypadku. 8 Massot miał być ścięty w odwetkary śmierci wykonanej w Algierze na jednym z Marabutów. Jakkolwiek nie jest to urzędowa wiadomość, zdaje się jednak być pewną. Maurowie i Arabowie niezaprzeczają jej i okazują wielkie zadowolenie z tak okrutnego czynu Emira.

Dziennik *Gazette du Midi* taki daje wyjątek z opisu ostatniej wyprawy w Algierze: Zniszczywszy ogniem i mieczem wszystko cośmy znaleźli na prawym, szliśmy lewym brzegiem rzeki Szelif przez bogate i bardzo pięknie uprawne pola. Ukazało się kilku Arabów na lewo, Gubernator rozkazał żandarmom rozpoznać ten punkt i wsparł ją jazdą francuzką. Waleczny Kapitan i 30 żołnierzy natychmiast się rzuciło, lecz wkrótce ujrzeni się w obec 800 jeźdźców Abdel-Kadera. Żandarm! zawołał oficer, walka na śmierć! I tamała garstka rzuciwszy się na nieprzyjaciela, okropną w nim rzeź sprawiła; lecz zewsząd otoczona musiałaby uleść, gdyby nie rychła pomoc jazdy naszej, która Arabów rozpędziła. Czterech żandarmów ubito, kapitana raniono kulą w piersi: Książę Nemours wchodząc w wąwóz przez dolinę Saumata zajął bez wystrachu znaczną liczbę bydła. Ludność arabska jest zmęczona, ale niezwykliczo. Między niewolnikami znajduje się żona szejka i murzynka 4 razy ranna, walcząca przeciw nam. Pierwsza odznacza się pięknoscia. — Nasza strata w zabitych i ranionych nieprzenosi 70 ludzi.

KOPENHAGA 14 maja. — W końcu b. m. i na początku przyszłego szczególne nastąpią u nas uroczystości. — D. 22 maja odbędzie się uroczystość 50 - letniej rocznicy zaślubin Naj-

jaśniejszych państw. Od początku maja mieszkają oni w letniej rezydencji swojej w Sans-Souci, gdzie udał się także Książę następca dla dopełnienia kuracji. Wkrótce po ukończeniu pierwszego obrzędu, Książę odjedzie do Meklemburga, gdzie nastąpią jego zaślubiny.

Turcy.—Donoszą z Belgradu iż pracują nad utrwaleniem stolicy Serbskiej w tym mieście, gdzie spodziewany jest Ks. Miłosz mimo przedstawień mieszkańców Kragujewacz.—Listy z Nissy mówią o braku żywności i bliskim głodzie. Wprawdzie droga do Konstantynopola jest otwartą, lecz nikt nie śmie się nią udać. Zamieszanie rozszerzyło się ku Romanii. Turcy i chrześcijanie, mianowicie pierwsi z nich, ponieśli znaczne straty w rzezi jaka się odbyła w Bitoglyi.

Wiadomości z Kandyi odebrane w Konstantynopolu, liczbę powstańców wykazują na 16 000, obawiać się zatem należy aby ustąpienia ze strony Porty zapóźno nie przybyły. Górale syryjscy, którzy tyle przychyliłi się do oswobodzenia swojego kraju, zdają się coraz więcej zniechęceni ku turkom. Liczą oni na nagrody, których dotąd nie otrzymali. Lecz jakże może porta je udzielać, kiedy skarb jej co dzień więcej się wyczerpuje, chociaż dotąd nie mówiono jeszcze o wynagrodzeniu sprzymierzonym kosztów wojennych.

ROZMAITOŚCI

Odpowiedź na artykuł umieszczony w Nr. 104 Gazety naszej porównujący koncert z baleń danym na dochód szpitala w mieście Kielcach.

Krytyka znawcy, mająca na celu wykształcenie sztuk i nauk, poprawę obyczajów, wzrost moralności; jest czasem potrzebną;—lecz kiedy w niej daje się spostrzegać uwiadomość, zawzięte stronnictwo, dążenie do uchybienia, tam bardziej złe, aniżeli dobre chęci cechuje. Pan J. B. zdziwił się mocno, że w pismach publicznych tak chlubne znalazł, o koncercie danym w Kielcach, wspomnienie, a żadnej wzmianki o

balu. Kto umie cenić talenta, nie dziwny się temu, bo urządzenie balu wymaga tylko dobrze zaprawionej posadзки, odpowiedniej potrzeby ilości światła, i najetę muzyki do zagrania kilku tunców; a do dania koncertu, oprócz urządzenia sali, potrzeba znajomości literatury muzyki, gustownego wyboru dzieł, zrozumienia takowych, wyuczenia się tychże, a co największa, wystąpienia z niemi amatorowi z prawdziwym i godnem poświęceniem przed sąd zebranej publiczności, w której, lubo wiele delikatnych osób umie takowe ocenić, lecz znajdując czasem i tacy, którzy z najszlachetniejszego usiłowania potrafią wyciągnąć wsteczny użytek, jak te obecnie ma miejsce. Pan J. B. spisując koncert wyraził się, że weteran sceny naszej, przez wzgląd na poprzednie zasługi, z zapalem był przyjęty, a resztę amatorów (których chyba dla tego żałuje że się pod jego sąd dostali) tylko chęć i cel usprawiedliwić może z usiłowań przyłożenia się do koncertu;—co do pierwszego, niech pozwoi zwrócić sobie uwagę, że weteran naszej sceny dziś jeszcze jest w stanie podziwiać brzmieniem swego głosu, co nawet znawcy Warszawy mu przynaję;—a co do innych, których usiłowania tak lekce ocenia, niech sobie przypomni, że w dzisiejszym czasie, kiedy ludzkości delikatność cechują członków lepszego towarzystwa, krytyka koncertów dawanych przez amatorów ua korzyść szpitali, nie jest praktykowaną, ani nawet nie może pozyskać dobrego przyjęcia, bo podjęte w tak chlubnym celu usiłowania, chociażby nie były zupełnie wydoskonalone, od osób umiejących je cenić nietylko powinny uzyskać w milczeniu pobłażanie, ale nawet w każdym razie za dobre chęci i pracę, w imieniu ludzkości, podziękowanie.

Pan J. B. gdyby był znawcą muzyki i miał na celu upomnienie amatorów, koncert o którym mówimy składających, aby podobne przedsięwzięcie z większą w przyszłości dokładnością było wykonanem, powinien był przytoczyć dzieła, i wytknąć w nich miejsca, jeśli niedokładnie były oddane, lecz rzucenie

ogólne a nie nie znaczące lekcważenia na całość, nie dowodzi znajomości sztuki, tylko zawistnej niechęci niskiego w wyobrażeniach stronnicstwa.

Artykuł Pana J. B. ten tylko może zrobić skutek, że odstręczy nadal amatorów muzyki od chlubnego poświęcenia w dawaniu koncertów na dochód szpitali, któż na tem najwięcej straci? — biedni. Niechże Pan J. B. raczy sam osądzi czy jego dążność korzystne wyprowadzić skutki? Pan J. B. daje do zrozumienia że koncert był narzucony środkami natarczywemi, i przyniósł niedobrowolne ofiary. Tu winienem się ująć za publicznością miejscową, (z której składkę dobrowolnych wzniosł się szpital na 100 przeszło chorych), tem bardziej, że niezdarzyło mi się słyszeć aby ktokolwiek znajdował ceny miejsc na koncert dany wygórowane, to jest jedną 5, a drugą zł. 2 wynoszące, a które stanowią zbyt małą ofiarę dla biednych, w porównaniu z tą, jaką za sobą pociąga bal kostiumowy, na który przygotowanie jednego fantazyjnego ubioru przedstawiającego tylko parodją kostumów odległych krain, (jaką widzieliśmy na balu w ubiorach szkockich, tureckich i t. p.) więcej nie równie pociąga wydatków bez korzyści dla biednych, niżeli zakupienie kilku biletów na koncert.

Osobom muzykalnym prócz przekonania, że się do dobra ludzkości przyłożyli, z koncertu choć myśli autorów zostaną w pamięci, a po balu, to tylko wspomnienie, że się wszyscy razem w dziwacznym stroju widzieli. — Dla tego też publiczność tutejsza, (z małym bardzo wyjątkiem), licznie była zebrana na koncert, z którego wpływ, przeszło w dwójnasób przewyższył dochód z balu, pomimo wstecznych usiłowań tych osób, którym tylko wyłączenie, Pan J. B. mógł zrobić przyjemność swoim artykułem.

X.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Miernictwo niższe, ułożone przez Wrześniowskiego, opuściło prasę drukarską. Dotąd w mieszkaniu autora, ulica Nowy Świat, Nr

1249, można go nabyć po cenie złp. 10. Szanowni prenumeratorowie zgłosić się raczą po odebranie egzemplarzy zaprenumerowanych do osób, od których bilety otrzymali.

Księgarnie Warszawskie otrzymały już Iwszy poszyt *Starożytności słowiańskich* przez Szafarzykę; z czeskiego języka przetłumaczył H. N. Bońkowski w Poznaniu. Dzieło to składać się będzie z 8miu lub 9ciu poszytów, cena każdego poszytu zł. 5 gr. 15, Zbytecznie byłoby rozwodzić się nad użytecznością dzieła, które zostanie na zawsze zaszczytem literatury Czeskiej, i które pochodzi z pod pióra ustalonego już oddawna w swęj sławie Autora, posiadającego obok rozległej naukowości rzadką bystrość i przenikliwość, którą odgadnie przeszłość i czyta w jej dziejach zamierzających. Te zalety oryginału wywołały i u innych, niesłowiańskich narodów, chęć przyswojenia go przez przetłumaczenia swoim literaturom; tem bardziej nie powinno nam być obojętnem spolszczenie dzieł tak potężnego pracownika jak Szafarzyk, i winniśmy tłumaczowi wdzięczność że nam tak żądane dzieło przystępnem uczynił. — Wyszedł z druku 3ci zeszyt *Nadwiślanina*, pisma poświęconego samym oryginalnym pracom. Zeszyt ten zawiera: Poczyte Jul. Korsaka, S. Filleborna, Winc. Pola, Lenartowicza, W. Szymanowskiego i bezimienne anonimów K. B. i S. Z prozy: Sztuka i Artyści J. Kg.; O Malczewskim przez W. Z; Historia Pana Bartosza przez S. Z. Sierpińskiego; Myśli i uwagi przez J. Majorkiewicza; O ciemności pism filozoficznych niemieckich przez tegoż; Wiadomości Literacko-naukowe przez S. F.; Przegląd nowych dzieł i pism peryod. w Warszawie. Kantor gł. w Księgarni pod firmą Dmochowskiego. — Numer 5ty rys cynkograficznego *Album* wyszedł z druku; jest do odebrania w miejscach właściwych złożonej przedpłaty. Wyobraża: *Spekulacyę na Pradze, czyli handlową współkę.*

TEATR NOWY ROZMAITOŚCI. Dziś komedyo-opera, *Kotka Przemieniona w Kobięte*; — komedya, *Niespodzianka*; — komedyo-opera, *Papugi Najszej Bąbuni*.